

Mariański, Janusz

Patriotyzm i religia jako wartości podstawowe w świadomości polskich maturzystów

Studia Płockie 25, 175-192

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Janusz Mariański

PATRIOTYZM I RELIGIA JAKO WARTOŚCI PODSTAWOWE W ŚWIADOMOŚCI POLSKICH MATURZYSTÓW

Wartości podstawowe mają charakter uniwersalny, ale ze względu na określony kontekst lokalny, historyczny czy kulturowy, jedne z nich są akcentowane silniej, inne słabiej, jedne są wartościami jawnymi, drugie wartościami ukrytymi. Wszystkie one wyznaczają perspektywę realizacji dobra wspólnego społeczeństwa. Wśród wartości podstawowych wymienia się m.in. godność osoby ludzkiej, prawa człowieka, wolność, życie, sprawiedliwość społeczną, solidarność, równość społeczną. Wartości te mają z pewnością chrześcijańskie korzenie¹.

Wszyscy lub prawie wszyscy zgadzają się co do tego, że współżycie społeczne wymaga kryteriów o charakterze etycznym. Szukają ich w wartościach ujmowanych formalnie i nominalnie. „Cena jednak, jaką trzeba płacić za charakter zbyt formalnych wartości, co do których wszyscy się zgadzają, polega na tym, że okazują się one niewystarczające, by podpowiedzieć jednoznaczne przesłanki do rozwiązywania nowych problemów”².

W kulturze polskiej eksponowano szczególnie trzy wiodące wartości podstawowe: patriotyzm, religię i tolerancję³. Wartości te w ramach długiego procesu społeczno-kulturowego uzyskały społeczną akceptację, zostały uznane za ważne i istotne w życiu narodu polskiego. Tradycje narodowe kształtują się i na ogół trwają długo, są odporne na dokonujące się przemiany. W oświadczeniu Prymasowskiej Rady Społecznej ze stycznia 1987 r. zaakcentowano dwie podstawowe wartości jako pożądane dla dobra polskiej wspólnoty narodowej: religię i wynikający z niej obowiązek przesycania rzeczywistości ziemskiej duchem Ewangelii oraz patriotyzm jako świadomość obowiązków wobec własnej wspólnoty narodowej. Podkreślono, że Kościół polski potrafi umiejętnie łączyć wartości religijne z narodowymi oraz uczyć rozumnego patriotyzmu i odpowiedzialności za ojczyznę⁴.

Poniżej zostaną omówione dwie wartości podstawowe jako ugruntowane w tradycji i kulturze polskiej oraz specyfikujące społeczeństwo polskie: patriotyzm i religię⁵. Można założyć, że w sytuacjach zachwiania a nawet anomii wartości, charakterystycznych dla okresu przejściowego, w jakim znajduje się społeczeństwo polskie, także i wartości podstawowe podlegają przemianom. W nowych warunkach społeczno-polityczno-gospodarczych, w fazie wychodzenia z kryzysu i systemu komunistycznego

zaznaczają się nowe zjawiska i procesy społeczne. Być może będą zyskiwać na znaczeniu wartości o charakterze pragmatycznym, kosztem wartości o charakterze społecznym, moralnym i religijnym, będą pogłębiać się nierówności społeczne, konkurencja w sprawach ekonomicznych oraz atomizacja społeczna globalnego społeczeństwa. Sytuacja przewycięzania kryzysu społeczno-gospodarczego może stać się czynnikiem sprzyjającym krystalizacji nowych, bardziej ogólnych orientacji wartościujących.

Odpowiedzi na postawiony problem badawczy będziemy szukać w materiałach empirycznych zebranych w 1994 r. wśród maturzystów uczęszczających do liceów ogólnokształcących, liceów zawodowych i techników. Spośród 1592 osób wytypowanych w Gdańsku, Tarnowie, Puławach, Kraśniku, Dęblinie i Szprotawie przeankietowano 1468 maturzystów, co stanowiło 92,2% założonej próby badawczej. Uzyskane wyniki empiryczne z różnych środowisk miejskich uprawniają do formułowania uogólnień o dość szerokim zasięgu. Kwestionariusz ankiety składał się z 79 pytań, w tym 12 pytań metryczkowych. Prawie we wszystkich klasach szkolnych przeprowadzono badania ankietowe techniką audytoryjną, tj. w klasach szkolnych pod nieobecność nauczycieli⁶.

1. Patriotyzm jako wartość podstawowa

„Patriotyzm stanowi potwierdzenie znaczenia narodu. Jest to potwierdzenie znaczenia konkretnego społeczeństwa, zamieszkującego określone terytorium i odnoszącego się do niego w swoisty sposób. Jest to «jego» kraj. Patriotyzm to miłość ojczyzny, oznaczającej to szczególne społeczeństwo i kraj, i to nie społeczeństwo w jego obecnej postaci i nie jakiegokolwiek terytorium, lecz to szczególne społeczeństwo, ucieleśniające i symbolizujące swą przeszłość i przyszłość w tym kraju”⁷. Inne znamiona narodu czy też odniesienia narodowej samoświadomości zbiorowej tworzą wspólny język, wspólne tradycje kulturowe, dzieła literackie i wspólna historia. Wszystkie je łączy w znacznej mierze pierwotna więź dziedzictwa przodków i pochodzenia od mieszkańców określonego terytorium⁸.

Patriotyzm odnosi się do narodu, ale należy go także widzieć w kontekście całego społeczeństwa, które obejmuje wszystkich obywateli niezależnie od podziałów etnicznych i wyznaniowych. „Koncentracja na narodzie (wspólnota pochodzenia, języka i kultury) bez uwzględniania całego społeczeństwa łatwo może jednak prowadzić do skrajności w postaci np. nacjonalizmu i nietolerancji. Dlatego trzeba podkreślić, że patriotyzm jako wartość odnosi się do pluralistycznego społeczeństwa i do dobra wspólnego tego społeczeństwa. Przypominając współcześnie tę wartość, należy jednak pamiętać z jednej strony o przeszłości - zasługach i błędach, a z drugiej o współczesności - słabnięciu i niedocenianiu postaw patriotycznych”⁹. Z patriotyzmu i więzi narodowej nie wynika z konieczności wrogość wobec innych społeczeństw. Więź narodowa nie musi przekształcać się w nacjonalizm. Nie ma jednak społeczeństwa, które mogłoby istnieć bez znacznej dozy patriotyzmu. Patriotyzm jako przejaw więzi narodowej stanowi wyraźne wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego¹⁰.

W nauczaniu społecznym Kościoła podkreśla się zasadniczą różnicę między patriotyzmem i nacjonalizmem. W przemówieniu do Zgromadzenia Ogólnego ONZ

5 października 1995 r. Jan Paweł II podkreślił, że „należy ukazać zasadniczą różnicę, jaka istnieje między szaleńczym nacjonalizmem, głoszącym pogardę dla innych narodów i kultur, a patriotyzmem, który jest godziwą miłością do własnej ojczyzny. Prawdziwy patriota nie zabiega nigdy o dobro własnego narodu kosztem innych. To bowiem przyniosłoby ostatecznie szkody także jego własnemu krajowi, prowadząc do negatywnych konsekwencji zarówno dla napastnika, jak i dla ofiary. Nacjonalizm, zwłaszcza w swoich bardziej radykalnych postaciach, stanowi antytezę prawdziwego patriotyzmu i dlatego dziś nie możemy dopuścić, aby skrajny nacjonalizm rodził nowe formy totalitarnych aberracji. To zadanie pozostaje oczywiście w mocy także wówczas, gdy fundamentem nacjonalizmu jest zasada religijna, jak to się niestety dzieje w przypadku pewnych form tak zwanego «fundamentalizmu»¹¹.

W historii narodu polskiego elementy narodowe zespoliły się z religijnymi i stały się ważną częścią składową etosu Polaków, zwłaszcza w okresie utraty niepodległości. Okoliczności społeczno-polityczne sprawiły, że to co religijne (najczęściej katolickie) łączyło się z tym, co narodowe i patriotyczne. Wtedy właśnie ukształtował się stereotyp „Polak to katolik”. Kościół poprzez oddziaływanie na całość polskiego społeczeństwa pełnił ważne funkcje integracyjne i opiekuńcze wobec narodu. Przywiązanie Polaków do Kościoła odegrało ważną rolę w tworzeniu się wartości specyficznych dla narodu polskiego¹². Polskie tradycje wychowawcze streszczały się w kluczowym hasle „Bóg i Ojczyzna”. Obydwie wartości: patriotyzm i religia były z sobą ściśle zespolone.

Kościół odgrywał i odgrywa ważną rolę w życiu narodu polskiego, zwłaszcza w trudnych momentach jego egzystencji. Chronił wartości narodowe (historyczne, kulturalne, moralne, wychowawcze), występował w roli rzecznika interesów różnych ugrupowań, warstw i środowisk zawodowych, troszczył się o rozwiązywanie problemów stojących przed całym narodem. Religia w powiązaniu z patriotyzmem stanowiła ważny element kulturowej autoidentyfikacji. Kult maryjny pełnił ważną rolę w integracji narodowej Polaków oraz sprzyjał splataniu się pierwiastków religijnych z ogólnonarodowymi. Po wyborze kard. Karola Wojtyły na papieża symbioza elementów narodowych i religijnych uległa jeszcze wzmocnieniu. Podkreślają ten fakt zarówno autorzy katoliccy, jak i laicy¹³.

Religia jako wartość ogólnonarodowa i ostoja tożsamości narodowej jest traktowana bardziej jako wartość wspólna niż indywidualna. Nie znaczy to bynajmniej, by wierzenia religijne były przyjmowane przez Polaków automatycznie i bezmyślnie od poprzednich pokoleń. Wartości religijne egzystujące w otocze narodowej tworzyły dobro wspólne akceptowane niemal przez wszystkich członków społeczeństwa polskiego. Funkcje Kościoła były rozumiane w tej perspektywie dość szeroko (funkcje ekstensywne) i obejmowały funkcje integracyjne, opiekuńcze oraz humanizacyjne w społeczeństwie i narodzie¹⁴. Sama religia stanowiła ważny czynnik tożsamości i więzi wspólnotowej narodu polskiego.

„To, że racją bytu państwa jest suwerenność społeczeństwa, narodu, ojczyzny, to my, Polacy, szczególnie głęboko odczuwamy. Tęgo nauczyliśmy się poprzez całe nasze dzieje, a w szczególności poprzez ciężkie doświadczenia ostatnich stuleci. Nigdy nie możemy zapomnieć tej straszliwej lekcji dziejowej, jaką była utrata niepodległości Polski od końca XVIII do początku bieżącego stulecia. To bolesne, w istocie swej negatywne doświadczenie stało się jakby nową kuźnią polskiego patriotyzmu. Słowo

«Ojczyzna» posiada dla nas takie znaczenie pojęciowe i uczuciowe zarazem, którego, zdaje się, nie znają inne narody Europy i świata. Te zwłaszcza, które nie doświadczyły takich jak nasz Naród dziejowych strat, krzywd i zagrożeń” (Jan Paweł II w Belwederze 2 czerwca 1979 r.)¹⁵.

W okresie powojennym lansowano wyraźnie priorytet świadomości klasowej i interesu internacjonalistycznego, kosztem świadomości narodowej i interesów narodowych. Próbowano podważyć narodową i kulturową tożsamość Polski, wyrastającą z wierności podstawowym wartościom ludzkim, narodowym i chrześcijańskim. Wbrew oficjalnej propagandzie i manipulacji w etosie Polaków bardzo wysoko była ceniona miłość do ojczyzny (patriotyzm). Naród z jego aktualną sytuacją i historią stał się ważnym czynnikiem w odczuciach i przekonaniach ludzkich, dlatego większość Polaków sądziła, że trzeba być gotowym do narażenia własnego życia za narodową niepodległość.

Jesteśmy bardziej myślący – pisał S. Nowak – a może tylko „czujący historycznie” niż wiele innych narodów. Nasza przeszłość narodowa jest wciąż obecna wśród nas ze wszystkimi dobrymi i złymi zdarzeniami, jakie miały miejsce w naszej historii. Naród pojmowany jako rodzaj moralnej wspólnoty wszystkich Polaków nie był identyfikowany z państwem. Struktura społeczna była opisywana jako federacja grup pierwotnych, rodzin i grup opartych na przyjaźni, zjednoczonych w narodowej wspólnoty, z bardzo słabymi innymi typami więzi pomiędzy tymi dwoma poziomami¹⁶.

Polacy identyfikowali się z narodem, ale nie z państwem, które jawiło się w świadomości obywateli jako siła obca, a nawet wroga. Treści tworzące rolę „bycia Polakiem” stanowiły jeden z najważniejszych elementów składowych tożsamości indywidualnej. Opowiedzenie się Kościoła po stronie ruchu społecznego „Solidarność” pogłębiło zespolenie się aspiracji narodowych z doświadczeniami religijnymi¹⁷. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych socjologowie wskazywali na pierwsze objawy załamania się postaw patriotycznych, zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych (np. czasowa lub stała emigracja, spadek gotowości poświęcenia życia za ojczyznę) i trudności w kształtowaniu się postaw identyfikacyjnych z narodem. Także badania psychologiczne wskazywały na wyraźne osłabienie tzw. proobywatelskich orientacji¹⁸.

W latach dziewięćdziesiątych pojawiły się wprost ataki z różnych pozycji ideologicznych na wartości narodowe. Wartości te są pomijane, deprecjonowane, a nawet ośmieszane. Krytykuje się nacjonalizm Polaków, ich przywiązywanie nadmiernej wagi do własnej odrębności i symboliki narodowej. W więzi narodowej dostrzega się źródło nieufności, niechęci i wrogości wobec innych narodów. Postawy patriotyczne uznano za jedną z przeszkód w kontekście integracji europejskiej i ogólnoswiatowej. Często przeciwstawia się tradycji narodowej tradycję uniwersalną, charakteryzującą się myśleniem o przyszłości w kategoriach europejskich, a nawet globalnych, lub przeciwstawia się orientację tradycyjno-narodową orientacji na modernizację. Kwestie te pojawiają się – przynajmniej pośrednio – w próbach odróżniania tzw. katolicyzmu zamkniętego i otwartego¹⁹.

Istnieje wiele ośrodków opiniotwórczych utrudniających, a przynajmniej nie sprzyjających kształtowaniu się tożsamości narodowej. Patriotyzm i poświęcenie się dla ojczyzny wydają się niektórym pojęciami już przestarzałymi, nie pasującymi do

nowoczesności. Według opinii kard. Józefa Glempa „poczucie ciągłości narodowej i wychowania narodowego zostało w poprzednich latach sparaliżowane”²⁰. Dzisiaj mówi się nawet o zmierzchu wartości narodowych w świadomości Polaków. Z badań socjologicznych wynika, że mamy obecnie do czynienia z pewnym przewartościowaniem cech określających polskość. Młode pokolenie przywiązuje mniejsze znaczenie do kryteriów przynależności narodowej niż pokolenie starsze. Równocześnie dają się wyodrębnić dwa ujęcia tego zagadnienia: jedno oparte na kryteriach pochodzenia i wyznania oraz drugie, bardziej rozpowszechnione, ograniczające się do języka, obywatelstwa i miejsca zamieszkania²¹.

Badani maturzyści stosunkowo rzadko podkreślali wartość „patriotyzm” jako faktycznie uznawaną w społeczeństwie polskim. Znacznie częściej jednak postulowali patriotyzm jako niezbędną wartość podstawową (odpowiednio: 19,9% i 70,6%). Wśród wartości „uroczystych”, w obronie których warto poświęcić życie, ojczyzna znalazła się na trzecim miejscu (61,7% badanych), po wolności i pokoju²². Obecnie rozpatrzmy bliżej to zagadnienie, skupiając się na dwóch kwestiach: treściach kojarzących się spontanicznie ze słowem „ojczyzna” i postawie bycia dumnym z tego, że jest się Polakiem²³.

Słowo „ojczyzna” wiąże się w świadomości maturzystów ze zróżnicowanymi skojarzeniami konotacyjnymi. Oto wybrane wypowiedzi pozytywne: „kraj, w którym się urodziłam i który kocham”; „miejsce urodzenia i zamieszkania”; „druga matka”; „więź uczuciowa”; „kraj, w którym się mieszka i daje nam wolność”; „terytorium, ludzie wśród których się urodziłam, wzrastałam, przynależę i z którymi łączy mnie język, kultura, doświadczenia i przeżycia (historia), problemy społeczne, polityczne, gospodarcze”; „wolne i niepodległe, silne i duże państwo”; „dom, ciepło, rodzina”; „polskie Tatry, rynek w Krakowie i język polski na ulicach, radość bycia tu (obowiązek)”; „święta sprawa”; „wielki zbiorowy obowiązek”; „kraj, którego nikt nie powinien się wstydzić”; „my wszyscy, dlatego powinniśmy robić wszystko, aby ją coraz bardziej ulepszać”; „mój dom i z niego jestem dumna, choć chciałabym go trochę przemeblować”; „obowiązek, coraz słabszy wobec zjednoczonej Europy”; „odpowiedzialność jednostek”; „granice”; „jeden wielki dom, w którym każdy powinien mieć swoje zdanie”; „mój region”; „miejsce na mapie”; „najważniejsze słowo każdego Polaka”; „miejsce, z którym jesteśmy związani prawnie i psychicznie”; „druga po Bogu najwyższa wartość”.

Stosunkowo rzadko pojawiały się w strukturze znaczeniowej terminu „ojczyzna” wypowiedzi negatywne (1,5% ogółu badanej młodzieży): „slogan”; „ruina”; „nic”; „pusty dźwięk”; „słowo tracące wartość”; „pięta Achillesowa Polaków”; „głupota”; „coś niewiele znaczącego dla niektórych”; „wyświechtany frazes”; „wymagowane zjawisko”; „tylko słowo”; „bezsens”; „bieda”; „iluzja”; „pojęcie dla mnie obce”; „kraj, który swoim stanem ogólnym zmusza mnie do wyjechania za granicę i tam zarabiania. Ponieważ życie tu na normalnej stopie życiowej jest niemożliwe”.

Spośród ogółu młodzieży maturalnej 18,5% badanych nie udzieliło odpowiedzi. Ci zaś, którzy takiej odpowiedzi udzielili wskazywali na następujące kwestie (według częstości wskazań): miejsce zamieszkania, miejsce urodzenia, kraj urodzenia - 29,2% ogółu badanych; dom, mój dom - 10,8%; kraj, nasz kraj, kraj rodzinny - 8,9%; Polska - 7,5%; kraj, który należy szanować, kochać, z którego jest się dumnym - 4,1%; zbior-

W całej zbiorowości maturzystów z 6 miast 33,6% badanych deklarowało zdecydowanie poczucie dumy z bycia Polakiem, 39,4% - raczej tak, 6,3% - raczej nie, 2,0% - zdecydowanie nie (18,1% - niezdecydowani i 0,5% - nie udzielający odpowiedzi). Większość badanych maturzystów wyrażała więc dumę z faktu bycia Polakiem. Łącząc odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”, postawę patriotyczną deklarowało 68,0% respondentów w Szprotawie, 76,3% - w Tarnowie, 63,7% - w Puławach, 66,6% - w Kraśniku, 90,2% - w Dęblinie i 79,5% - w Gdańsku²⁶. Ci, którzy nie są dumni z przynależności do narodu polskiego, stanowią wyraźną mniejszość, od 3,9% do 13,4% w poszczególnych środowiskach miejskich. Nieco liczniej są reprezentowani maturzyści, którzy nie potrafią określić swoich poczuc narodowych.

Badani z małych i średnich miast rzadziej wyrażali dumę bycia Polakiem niż badani z wielkich miast, a zależność była statystycznie istotna ($p = 0.00001$)²⁷. Szczególne nasilenie postaw patriotycznych zaznaczało się u maturzystów z Liceum Lotniczego w Dęblinie, którzy bardziej cenili sprawy państwa i bezpieczeństwo narodu niż młodzież z innych typów szkół. Może to świadczyć o „idealistycznym” podejściu do świata albo o przyjęciu pewnej konwencji w udzielaniu odpowiedzi (mogło się wydawać, że należy udzielić odpowiedzi w duchu patriotycznym)²⁸.

Kobiety rzadziej niż mężczyźni deklarowały postawy patriotyczne (68,7% wobec 77,2%) i równie często je odrzucały (8,6% wobec 7,6%) oraz wyraźnie częściej nie wypowiadały się na ten temat (23,1% wobec 14,2%). Zależność statystyczna obydwu zmiennych była istotna ($p = 0.00001$)²⁹. Dumę z bycia Polakiem ujawniało 69,1% maturzystów z liceów ogólnokształcących, 77,3% - z liceów zawodowych i 77,0% - z techników. Wśród uczniów z liceów ogólnokształcących szczególnie niski był wskaźnik odpowiedzi zdecydowanie aprobujących przynależność do narodu polskiego i podwyższony wskaźnik osób nie udzielających wyraźnych odpowiedzi. Mimo zbliżonych danych procentowych test chi-kwadrat wskazuje na istotną zależność statystyczną ($p = 0.00025$). Młodzież mieszkająca na wsi (73,2%) w podobnym stopniu deklarowała dumę bycia Polakiem co i młodzież z małych miast (67,8%), ze średnich miast (70,5%) i z wielkich miast (77,8%). Zależność statystyczna obydwu zmiennych jest słaba ($p = 0.01388$).

Postawy wobec religii różnicowały nastawienie patriotyczne badanych w ten sposób, że w miarę przechodzenia od osób głęboko wierzących do obojętnych spadał wskaźnik przywiązania do ojczyzny (od 78,6% do 61,6%) i nieco podnosił się u osób niewierzących (65,9%). Mniej wyraźnie, ale regularnie, wzrastał wskaźnik negujących poczucie dumy bycia Polakiem: od 6,4% - u głęboko wierzących, do 14,7% - u niewierzących. Przy średniej zależności statystycznej ($p = 0.00358$) różnica pomiędzy dwiema kategoriami wierzących oraz trzema pozostałymi kategoriami postaw wobec religii była wyraźna. Religijność bez wątpienia sprzyja kształtowaniu się poczucia dumy z faktu bycia Polakiem³⁰. Zaznacza się pozytywna korelacja wiary religijnej i patriotyzmu.

Zmienna niezależna „praktyki religijne” korelowała w istotny statystycznie sposób ze zmienną zależną „poczucie dumy bycia Polakiem” ($p = 0.00007$). W miarę przechodzenia od maturzystów bardzo regularnie praktykujących (w niedzielę i czasami w dni powszednie), do maturzystów w ogóle niepraktykujących, zmniejszał się wskaźnik odczuwających dumę z bycia Polakiem (od 80,3% do 60,5%) i wzrastał

wskaźnik osób nie deklarujących takich odczuć (od 4,5% do 17,5%). Różnice procentowe pomiędzy trzema kategoriami praktykujących nieregularnie są jednak nieznaczne. Praktykujący bardzo regularnie i niepraktykujący przejawiają wyraźnie odmiennie podejście do patriotyzmu³¹.

Dumą z polskości częściej więc wyrażali uczniowie z Gdańska i Tarnowa, a zwłaszcza uczniowie z Liceum Lotniczego w Dęblinie, a dalej mężczyźni, maturzyści ze szkół technicznych oraz deklarujący silną więź z religią i regularnie praktykujący³². Typ środowiska terytorialnego nie odgrywał roli różnicującej postawy patriotyczne badanych. We wszystkich kategoriach społeczno-demograficznych i religijnych wskaźniki postaw patriotycznych były względnie wysokie, co wydaje się być w sprzeczności z głoszoną tezą o zanikaniu patriotyzmu w społeczeństwie polskim³³.

Warto porównać dane empiryczne dotyczące maturzystów z wynikami ogólnopolskich sondaży CBOS i OBOP. Według sondażu OBOP z 1992 r. tylko 50% badanych uznało za ważne być dzisiaj patriotą, 26% - niezbyt ważne, 15% - nieważne, 9% - brak zdania. Ponad połowa badanych zgadzała się z twierdzeniem, że patriotyzm jest obecnie mniej ważny niż w przeszłości (53%), 39% - nie zgadzało się z tym twierdzeniem i 8% - było niezdecydowanych. Cudzoziemiec, aby można było go uznać za Polaka, musiałby spełnić warunki: czuć się Polakiem - 57% badanych, uzyskać obywatelstwo polskie - 54%, znać polską kulturę i historię - 44%, mówić dobrze po polsku - 43%, mieszkać na stałe w Polsce - 41%, przestrzegać polskich obyczajów - 31%, zasłużyć się szczególnie dla Polski - 22%, urodzić się w Polsce - 19%, wejść w polską rodzinę - 15%, przyjąć wiarę katolicką - 11%; 17% badanych sądziło, że cudzoziemiec nie może być nigdy uznany za Polaka³⁴.

Według sondażu OBOP z 1992 r. 59% badanych Polaków zdecydowanie zgadzało się z poglądem, że Polacy powinni dążyć przede wszystkim do rozwoju własnych tradycji narodowych, a nie naśladować cechy krajów zachodnich, 29% - raczej się zgadzało, 8% - raczej nie się zgadzało, 2% - zdecydowanie nie zgadzało się (2% - brak zdania). Z twierdzeniem, że prawdziwym patriotą Polski może być tylko rdzenny Polak, zdecydowanie zgadzało się 31% badanych, raczej się zgadzało - 25%, raczej się nie zgadzało - 26%, zdecydowanie się nie zgadzało - 11% (brak zdania - 7%)³⁵.

Wśród ogółu dorosłych mieszkańców Polski w czerwcu 1994 r. 73% badanych było bardzo dumnych ze swej polskości, 23% - raczej dumnych, 3% - niezbyt dumnych i 1% - w ogóle nie dumnych ze swej polskości (dane dla młodzieży do 24 roku życia - 60%, 34%, 1%, 4%). Granie hymnu państwowego podczas doniosłych uroczystości uznano za sprawę bardzo ważną 65% respondentów, 30% - za ważną i tylko 3% - za niezbyt ważną. Silne poczucie dumy narodowej wiązało się wyraźnie z wiekiem badanych. Było ono częściej artykułowane przez osoby powyżej 55 roku życia, stosunkowo najrzadziej zaś przez ludzi młodych do 24 roku życia. Dumę z faktu bycia Polakiem częściej wyrażały osoby mające wykształcenie podstawowe oraz uczestniczące regularnie w praktykach religijnych³⁶.

Porównanie postaw patriotycznych młodzieży maturalnej i ludności dorosłej - w świetle przytoczonych badań socjologicznych i sondażowych - jest nieco utrudnione ze względu na odmienną kategoryzację odpowiedzi. Można by ogólnie powiedzieć, że badani maturzyści są nieco mniej patriotyczni w porównaniu z dorosłą ludnością Polski i podobni do badanej w ramach próby ogólnopolskiej młodzieży (do 24

roku życia). Zarówno sondaż CBOS, jak i badania socjologiczne wśród maturzystów wskazują na znaczny jeszcze poziom poczucia dumy z polskości³⁷.

Zebrane materiały empiryczne nie mówią nic o koegzystencji różnych uczuć patriotycznych oraz o trudnościach z odnalezieniem tożsamości narodowej. Nie potrafimy określić, jaka część młodzieży nie ceni dzisiejszej ojczyzny w jej obecnym kształcie, gdyż odbiega ona daleko od jej wyobrażeń. Można założyć, że wraz z odzyskiwaniem suwerenności postawy Polaków wobec narodu będą ulegać dalszym przekształceniom, także idącym w kierunku „zamazywania się” pojęcia ojczyzny i narodu³⁸. Trudno zaakceptować do końca optymistyczną sugestię jednego z badaczy wartości młodego pokolenia Polaków, że „w najbliższych latach treści patriotyczne w naszym społecznym i politycznym życiu nie ulegną zasadniczym fluktuacjom”³⁹. Wprost przeciwnie, można się obawiać, że w miarę odchodzenia społeczeństwa polskiego od kontekstu tradycyjnego w stronę tzw. ponowoczesności będą nasilać się procesy destrukcji i zatracania pamięci historycznej oraz osłabienie szacunku dla wartości narodowych.

W badaniach socjologicznych należy w przeszłości pytać nie tylko o fakt bycia dumnym z przynależności do narodu polskiego, ale i o przyczyny tego stanu rzeczy oraz dokonywać bardziej precyzyjnych pomiarów poczucia narodowych⁴⁰. Ważne zagadnienia wiążą się z treściami będącymi konotacjami pojęcia „ojczyzna”, „patriotyzm” oraz odnoszenie patriotyzmu do aparatu politycznego państwa (interes państwa a interes narodu).

2. Religia jako wartość podstawowa

Drugą wartością podstawową specyfikującą społeczeństwo polskie jest religia, od dawna w Polsce zespolona z patriotyzmem. „Stanowiła ona integralną część depozytu kultury polskiej i była podstawą identyfikacji z polskością. Kościół katolicki, trzeba to podkreślić, uniknął identyfikacji z klasą społeczną, jak np. w Belgii, czy z państwem, jak np. na Węgrzech. Kościół w Polsce identyfikował się ze społeczeństwem katolickim, któremu służył, za które ponosił ofiary i które integrował. Charakterystyczne jest, że w katolicyzmie przez udział w praktykach religijnych (np. w manifestacjach religijno-narodowych) ludzie bardziej identyfikowali się z polskością, aniżeli z ewangelią i doktryną Kościoła. W tych bożo-ojczyźnianych demonstracjach nie zabrakło «aliansu ołtarza z tronem» i prób instrumentalizacji Kościoła. Trzeba dodać, że chodzi tutaj o religię jako podstawową wartość społeczeństwa polskiego, która pomagała przezwyciężyć ucisk, krzywdy, cierpienia i budziła nadzieję nie tylko na życie wieczne, ale i na poprawę losu ludzkiego w doczesności i w kraju ojczystym. Wartość ta głęboko rzutuje na niepodległość Polski i na demokrację polską”⁴¹.

Kościół katolicki jest instytucją ponadnarodową, ale tkwi głęboko w historii i strukturze narodu polskiego. Wiara katolicka stawała się do pewnego stopnia wiarą narodową. W przemówieniu do nowego ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej 11 lipca 1995 r. Jan Paweł II podkreślił, że Kościół chce być dla narodu Mater et Magistra – Matką i Nauczycielką. „Był matką przez całą tysiącletnią historię, dzielił nieprzerwanie losy Polski, troszczył się o człowieka i bronił jego godności, wspierał

wszelkie dążenia do wolności i niepodległości. Nadal jest z narodem i dzieli z nim wszelkie trudy i problemy, smutki i radości, obawy i nadzieje. Jest wspólnotą, która ma ogromne doświadczenie w sprawach ludzkich i tym doświadczeniem służy człowiekowi”⁴².

W Polsce w okresie realnego socjalizmu Kościół przeciwstawiał się propagowanemu przez komunizm ateizmowi jako podstawie stworzenia nowej cywilizacji bez Boga i bronił zagrożonych wartości chrześcijańskich. Zdecydowane przeciwstawianie się komunizmowi – pisał J. Szczepański – nadało polityczny wymiar religijności, a Kościołowi katolickiemu prestiż instytucji narodowej (argumentacja religijna łączyła się z narodową). Kościół – zwłaszcza w latach osiemdziesiątych – sprawował opiekę polityczną i moralną nad opozycją w naszym kraju. Wytworzyła się swoista moda na katolicyzm⁴³. Kościół był nie tylko wspólnotą religijną, ale i instytucją społeczną, w której człowiek jako jednostka mógł czuć się w niej bezpiecznie. Swoiste odpaństwowienie katolicyzmu pozwoliło Kościołowi odegrać kluczową rolę w przejściu od totalitaryzmu do demokracji⁴⁴. Niektórzy socjologowie podkreślają, że katolicyzm polski był w przeszłości bardziej narodowy niż powszechny. Wśród wiodących cech polskiego etosu patriotycznego można odnaleźć silne zespolenie tradycji narodowych z religijnymi. Na gruncie kultury polskiej ukształtował się pewien stereotyp, według którego dobre wypełnianie obowiązków katolika (lub tylko bycie katolikiem) stawało się warunkiem bycia dobrym Polakiem. Inaczej mówiąc, przynależność katolicka stanowiła ważny element tożsamości narodowej. Według niektórych autorów także i w przyszłości Polska będzie katolicka albo nie będzie jej wcale⁴⁵.

Nasuwa się pytanie, czy dzisiaj w społeczeństwie polskim funkcjonuje jeszcze przekonanie o ścisłym zespoleniu katolickości i poczucia narodowego, czy katolicyzm albo wiara w Boga jest nieodzownym składnikiem nowoczesnego patriotyzmu? W jakim stopniu podzielany jest w społeczeństwie polskim pogląd, że „dobry Polak to katolik”? Czy nie upowszechnia się przekonanie, iż obydwa typy identyfikacji osobowej i społecznej są od siebie – przynajmniej częściowo – niezależne?⁴⁶

Zarówno sondaże opinii publicznej, jak i badania socjologiczne o charakterze monograficznym, sugerują, że stereotypowe wyobrażenie „Polak - katolik” powoli zanika w świadomości wierzących, a u osób niewierzących praktycznie już nie występuje. Według sondażu CBOS z czerwca 1994 r. kryterium przynależności do Kościoła katolickiego znalazło się na 7 miejscu wśród 8 kryteriów polskości (32% badanych uznało je za bardzo ważne, 25% - za ważne, 22% - za niezbyt ważne i 19% - za w ogóle nieważne). Do funkcjonującego jeszcze stereotypu „Polaka - katolika” przywiązani są przede wszystkim ci, którzy uznają tradycyjną religijność za sprawę szczególnie istotną oraz uczestniczący regularnie w praktykach religijnych. Poglądy polityczne nie przesądzają jednoznacznie o stosunku do stereotypu „Polaka - katolika”. Mniejszą wagę do tego kryterium przywiązują osoby do 24 roku życia oraz osoby z wyższym wykształceniem⁴⁷.

Z katolicyzmem kojarzą się Polakom różnorodne treści. Badaliśmy to zagadnienie pośrednio, prosząc respondentów o wypełnienie testu zdań niedokończonych: „religia to...”. Uzyskane odpowiedzi skategoryzowaliśmy w następujący sposób:

a) wiara ogólnie („wiara, którą człowiek wyznaje”; „zespół wierzeń”; „wyznawanie wiary, którą człowiek sam może sobie wybrać i wyznawać”; „wiara w jakąś reli-

gię”; wyznawanie wiary zgodnie ze swoim przekonaniem,; ”wiara odpowiadająca danemu człowiekowi”) - 17,7% badanych;

b) wiara w Boga, w Istotę Wyższą, w Kogoś („wiara w Boga”; „wiara w coś lub w kogoś”; „wiara w jednego Boga”; „wiara w to, czego się nie widziało i przekonanie, że to istnieje”; „poczucie istnienia jednostki wyższej”; „droga, która prowadzi nas na spotkanie z Bogiem, Jego miłością, sposób poznania Boga, doświadczenie Jego obecności, miłości, działania”; „życie z Bogiem”; „wiara w swojego Boga”) - 12,0%;

c) moralność, sumienie, droga życia („coś kierującego człowiekiem, dające mu drogę życia”; „wskazówka na życie”; „kodeks praw i obowiązków”; „zbiór norm moralnych”; „duchowe zaspokojenie wartości i przykazań Boga”; „postępowanie zgodne z przykazaniami”; „przyjęcie i postępowanie według Słowa Bożego”; „sprawa sumienia”) - 11,4%;

d) sens życia, pomoc i oparcie duchowe, ratunek („ucieczka i dla niektórych przetrwanie”; „zaspokojenie swego strachu przed śmiercią”; „coś, bez czego życie staje się bezsensowne”; „to, co pozwala mi żyć”; „miejsce odnalezienia spokoju wewnętrznego”; „ludzka podkładka do tego, by się nie załamać”; „coś, co pomaga przetrwać trudne chwile”; „pokarm dla mojej duszy”; „sposób na nieszczęścia”; „pomoc w podejmowaniu wyborów - wsparcie”; „nadzieja”) - 10,4%;

e) prywatna sprawa każdego człowieka („moja osobista sprawa”; „przekonanie każdego wolnego człowieka”; „każdy człowiek może mieć swoją własną religię”; „prywatna sprawa każdego człowieka”) - 4,2%;

f) nauka o Bogu, Kościele i o prawdach wiary („nauka - wiedza o Bogu i wydarzeniach z nim związanych”; „nauka głoszona przez wszystkie wyznania”; „nauka Kościoła”; „nauka o mądrości”; „nauka o prawdach wiary”; „zdobywanie wiedzy o Bogu”) - 4,1%;

g) Kościół („powinna być wiara w Boga, a nie w Kościół”; „Kościół”; „kler”; „Kościół głoszący tezy niepraktyczne”; „jedynie kler”; „Kościół, choć z drugiej strony to wiara w Boga”) - 2,6%;

h) wyznanie („konkretne wyznanie”; „katolicyzm”; „wyznanie ludzi”) - 1,5%;

i) kult, obrzędy, rytuał, tradycja („kult i uwielbienie dla bóstw”; „swego rodzaju tradycja danego narodu”; „kult, tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie”; „zrytualizowane podejście do Stwórcy”; „kult Boga”; „zbiór obrzędów”) - 1,1%;

j) przedmiot w szkole („przedmiot”; „beznadziejne lekcje”; „lekcja nudy”; „katecheza, na którą chodzię”; „przedmiot lekcyjny, na którym niewiele obecnie się robi”) - 0,7%;

k) dogmaty („zespół dogmatów”; „dogmaty wiary, według których w miarę możliwości człowiek powinien wierzyć”) - 0,7%.

Spśród ogółu badanych maturzystów 26,2% nie udzieliło odpowiedzi na postawione pytanie, natomiast 5,0% respondentów wyraziło negatywne treści skojarzone ze słowem „religia”. Oto przykłady takich wypowiedzi: „fanatyzm i bzdura”; „płaskość, uzależnienie”; „opium dla ludzi”; „najczęściej fałszywa wiara”; „bajka”; „zbiór zasad ustalonych po to, by je łamać”; „próba narzucenia nowego porządku”; „wymysł czarnych, by kontrolować ludzi i nic nie robić”; „pusty dźwięk”; „wymysł Kościoła”; „przedmiot wielu niepotrzebnych sporów”; „dawanie na tacę w kościele”; „szkoła

nietolerancji (islam, katolicyzm) i zespół nakazów, które mają negatywny wpływ na psychikę człowieka”.

Część respondentów udzieliła odpowiedzi ogólnikowych (6,5%): „coś, co trudno zrozumieć”; „może być”; „rzecz ważna, ale nie najważniejsza”; „rzecz mi obojętna”; „dobro społeczne”; „pokój”; „życie”; „swoje przemyślenia”; „osobistość każdego człowieka”; „dziwna sprawa”; „sprawa umowna”; „prawo każdego człowieka”; „numer jeden w Polsce”; „coś narzuconego z góry”; „cecha demokratyczna”; „obowiązek dla niektórych”; „religia to religia”; „można to różnie sprecyzować”.

Z pojęciem religia kojarzą się badanym maturzystom różne treści, znacznie częściej pozytywne niż negatywne, nieco częściej treści związane z wiarą niż moralnością i sensem życia. Stosunkowo rzadko przywoływane są treści odnoszące się do instytucjonalnych aspektów religii (Kościoł) i do kultu (praktyki religijne) oraz religii jako istotnego czynnika narodowej integracji i humanizacji stosunków międzyludzkich. Przeprowadzony test zdań niedokończonych wskazuje na znaczne rozproszenie opinii maturzystów w omawianej sprawie.

Można przypuszczać, że również z pojęciem „katolicyzm” i „katolik” kojarzą się różnorodne treści. Dla części respondentów będą to przede wszystkim elementy doktrynalne, dla części – elementy etyczne, jeszcze dla innych – elementy instytucjonalne, czy kultowe⁴⁸. Niezależnie od treści zawierających się w pojęciach „katolik” i „Polak” mówi się dość często o postępującym kryzysie stereotypu „Polak - katolik” oraz idei katolickiego narodu polskiego.

W odpowiedzi na ankietę „Więzi” w 1996 r. bp T. Pieronek zaznaczył: „Nastąpiła jednak w ciągu ostatnich lat w Kościele pewna ewolucja. Zmieniły się nie tylko deklaracje, ale i świadomość. Np. wśród biskupów – choć długo i z oporami – dojrzały pewne bardziej kolegialne idee obecne w nowym statucie Konferencji Episkopatu. Również w dziedzinie mediów nastąpiła ewolucja, wcale jeszcze nie zakończona. Zniknęło z dokumentów Episkopatu myślenie w kategoriach katolickiego narodu polskiego. Myślenie o pluralizmie społeczeństwa polskiego jest już normalne. Jest to odnotowane w świadomości, choć jeszcze nie wyciągnięto z tego ostatecznych konsekwencji. Pojęcie «Polak-katolik» nie pojawia się w oficjalnych dokumentach, ale wciąż funkcjonuje. [...]. Rzecz jasna, trzeba dbać o naród i o Polaków. Ale troską pierwszą jest to dla władz państwowych. Natomiast dla Kościoła pierwszą troską jest dbanie o to, żeby jego wierni byli dobrymi chrześcijanami. A z tego, że ktoś jest dobrym chrześcijaninem, wynika, że będzie też dobrym obywatelem. My czasem chcielibyśmy zaś dublować zadania władz państwowych, zakładając, że jak ktoś będzie dobrym Polakiem, to będzie też dobrym chrześcijaninem”⁴⁹.

Badanym maturzystom postawiono do oceny następujące twierdzenie: „dobry Polak to katolik”. Respondenci mogli ustosunkować się do niego w jeden z pięciu sposobów: od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”. Mogli też zawiesić swój sąd i nie zająć stanowiska w omawianej sprawie. Uzyskane w badaniu socjologicznym wyniki empiryczne przedstawia tabela 2.

Tab. 2. *Opinie dotyczące twierdzenia „dobry Polak to katolik” (dane w %)*

Kategorie odpowiedzi	Szprotawa N=194	Tarnów N=452	Puławy N=242	Kraśnik N=243	Dęblin N=103	Gdańsk N=234
Zdecydowanie tak	1,0	2,4	1,7	4,5	1,9	1,3
Raczej tak	18,6	23,0	12,0	23,5	12,6	10,7
Raczej nie	28,4	25,4	27,3	21,8	35,0	27,4
Zdecydowanie nie	26,3	26,1	35,5	18,9	34,0	43,2
Brak zdania	25,8	21,2	22,7	30,0	16,5	17,1
Brak danych	-	1,8	0,8	1,2	-	0,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

W całej zbiorowości maturzystów 2,2% badanych opowiedziało się w zdecydowany sposób za twierdzeniem „dobry Polak to katolik”, 18,0% - raczej tak, 26,5% - raczej nie, 29,8% - zdecydowanie nie i 22,5% - brak zdania (1,0% - brak odpowiedzi). Aktualność poglądu o nierozłącznym powiązaniu polskości i katolicyzmu uznawało od 12,0% badanych w Gdańsku do 28,0% - w Kraśniku, z czego tylko nieliczni byli o tym zdecydowanie przekonani (od 1,0% do 4,5%). Nie zgadzało się z ocenianym twierdzeniem od 40,7% do 70,6% respondentów w poszczególnych miastach. Stosunkowo liczni maturzyści byli zaskoczeni i twierdzili, że nigdy nad tym nie zastanawiali się lub nie mają zdanie w omawianej sprawie (od 16,5% do 30,0%).

Typ badanego środowiska, w którym uczy się młodzież, różnicował wyraźnie ich poglądy w sposób statystycznie istotny ($p=0.00001$). Maturzyści z Gdańska i z Liceum Lotniczego w Dęblinie wyraźnie częściej zaprzeczali aktualności poglądu „dobry Polak to katolik”, rzadziej zaś maturzyści z Puław, Szprotawy i Tarnowa, najrzadziej zaś z Kraśnika. We wszystkich badanych środowiskach osoby przyznające wyraźną słusność określeniu „Polak - katolik” są w zdecydowanej mniejszości⁵⁰. Dla nich polskość kojarzy się automatycznie z katolicyścią.

Kobiety nieco częściej niż mężczyźni akceptowały nierozłączność polskości i katolicyzmu (22,0% wobec 18,6%) i nieco rzadziej kwestionowały tę zależność (52,5% wobec 60,0%), one też częściej nie zajmowały wyraźnego stanowiska w omawianej sprawie (25,5% wobec 21,4%). Różnice procentowe wskaźników były niewielkie, co potwierdził także test chi-kwadrat ($p=0.01430$). Obydwie kategorie płci w zbliżony sposób uświadamiają sobie konsekwencje przyjęcia w katolicyzmie wzoru osobowego, zakładającego poszanowanie dla tradycji narodowych.

Maturzyści z liceów ogólnokształcących w 16,9% akceptowali twierdzenie „dobry Polak to katolik”, w 60,8% - odrzucili i w 22,3% - albo nie mieli zdania na ten temat albo nie udzielili odpowiedzi. Analogiczne dane dla maturzystów z liceów zawodowych kształtowały się następująco: 23,6%, 56,4%, 20,1%; dla maturzystów z techników - 23,6%, 49,5%, 26,9%. Młodzież z liceów ogólnokształcących w znacznie większym stopniu kwestionowała adekwatność „zbitki” pojęciowej „Polak - katolik” niż młodzież ze szkół technicznych ($p=0.00038$).

Młodzież wiejska w 31,6% aprobowała twierdzenie „dobry Polak to katolik”, w 41,6% - dezaprobowała i 26,8% - była niezdecydowana (młodzież z małych miast odpowiednio: 15,9%, 61,5%, 22,6%; ze średnich miast - 15,3%, 59,8%, 24,9%; z wielkich miast - 15,5%, 66,3%, 18,2%). Młodzież maturalna mieszkająca na wsi wyraźnie częściej opowiadała się za trwałym związkiem polskości i katolicyzmu niż młodzież miejska, a zwłaszcza wielkomijska ($p=0.00001$).

Postawy wobec religii różnicowały w statystycznie istotny sposób opinie młodzieży na temat związku polskości i katolicyzmu ($p=0.00001$). Osoby głęboko wierzące w 34,9% odnosiły się z aprobatą do twierdzenia „dobry Polak to katolik”, w 42,0% - z dezaprobatą i w 23,0% - z niezdecydowaniem (wierzący odpowiednio: 24,2%, 48,4%, 27,4%; niezdecydowani - 9,9%, 73,7%, 16,4%; obojętni - 1,1%, 90,1%, 8,8%; niewierzący - 0,0%, 97,6%, 2,4%). Wyobrażenia stereotypowe „Polak - katolik” są jeszcze stosunkowo żywotne wśród osób głęboko wierzących, słabną wraz z przechodzeniem do wierzących i niezdecydowanych oraz praktycznie nie istnieją wśród obojętnych wobec religii i niewierzących⁵¹.

Pomiędzy zmienną niezależną „praktyki religijne” a deklarowanymi poglądami na temat związku polskości z katolicyzmem istnieje ścisła zależność statystyczna ($p=0.00001$). Praktykujący w każdą niedzielę i czasami w dni powszednie ustosunkowali się do twierdzenia „dobry Polak to katolik” w następujący sposób: zdecydowanie tak - 4,7%, raczej tak - 29,6%, raczej nie - 23,1%, zdecydowanie nie - 15,3%, trudno powiedzieć - 26,0%, brak odpowiedzi - 1,3%; w ogóle niepraktykujący - 0,9%, 0,0%, 16,7%, 75,4%, 7,0%, 0,0%. W miarę przechodzenia od kategorii osób regularnie praktykujących do kategorii osób niepraktykujących spadały bardzo wyraźnie wskaźniki tych, którzy dostrzegali związku pomiędzy polskością i katolicyzmem. Zdecydowana większość (prawie)niepraktykujących kwestionuje twierdzenie, że dobry Polak musi być katolikiem⁵².

Ogólnie można by powiedzieć, że stereotypowe wyobrażenia o wyłącznym związku polskości i katolicyzmu znajdują się w regresie. Bardziej żywotne są one w Kraśniku i Tarnowie, wśród kobiet, maturzystów ze szkół technicznych i wśród wierzących oraz regularnie praktykujących. Upowszechnia się przekonanie, że można być polskim patriotą niezależnie od tego, czy jest się katolikiem czy niekatolikiem⁵³. Badani maturzyści dość powszechnie wypowiadali się przeciwko jednoznacznemu wiązaniu wyznania religijnego z narodowością. Uzyskany wynik empiryczny nie może być jednak przekonującym dowodem utraty ciągłości stereotypu kulturowego i odchodzenia od modelu religijności ludowej⁵⁴. Na poziomie świadomości społecznej Kościół stracił jednak częściowo swoje funkcje podstawowej struktury wspierającej naród.

3. Uwagi końcowe

W systemie totalitarnym Kościół występował szczególnie często jako obrońca zagrożonych wartości podstawowych. W społeczeństwie pluralistycznym ulegają wypukleniu funkcje przekazywania ludziom owoców Odkupienia (funkcje zbawcze), a przepowiadanie Kościoła dotyczy przede wszystkim sfery religijnej i moralnej. Do-

konując inkulturacji Ewangelii w zmienionych warunkach społecznych Kościoł chce być dalej niestrudzonym obrońcą praw człowieka oraz troszczyć się o jego autentyczny rozwój, wskazując na nowy styl życia oparty na poszanowaniu ludzkiej potrzeby Absolutu i podstawowych praw człowieka. Chrześcijanie zaś, mający możliwość pełnoprawnego uczestnictwa w budowie nowego społeczeństwa, podejmują konkretne i skuteczne działania, obejmujące różnorodne rzeczywistości doczesne i ziemskie: środowiska zawodowe, społeczne, ekonomiczne, kulturalne i polityczne (CL 2). Religijna funkcja Kościoła jest równocześnie funkcją najbardziej ludzką (KDK 11).

Jeżeli jest tak, że „w każdej dziedzinie życia osobistego, rodzinnego, społecznego i politycznego moralność – oparta na prawdzie i w niej otwierająca się na autentyczną wolność – odgrywa niepowtarzalną, niezastąpioną i niezwykle doniosłą rolę, służąc nie tylko pojedynczej osobie i jej wzrastaniu ku dobru, ale także społeczeństwu i jego prawdziwemu rozwojowi” (VS 101), to misja Kościoła jest i pozostanie sprawą pierwszorzędnej wagi w szybko zmieniającym się społeczeństwie polskim.

Winniśmy wzmacniać tożsamość narodową, nie wolno nam zapominać, kim jesteśmy i gdzie są nasze korzenie oraz rozdzielać to, co jest wzajemnie połączone. Zamazywanie świadomości historycznej, czyli tego, kim byliśmy, utrudnia zrozumienie tego, kim się stajemy i kim chcemy być. Kościół katolicki nie przestał pełnić roli reprezentowania szeroko pojętego interesu narodowego czy społecznego, chociaż jego misja została poniekąd ograniczona i jakby mniej intensywna. Wyraźnemu osłabieniu ulegają dość silne w przeszłości związki polskości i katolicyści.

Religie i Kościoły mogą wzmacniać zbiorową samoświadomość wspólnego uczestnictwa w społeczeństwie obywatelskim, nawet jeżeli one same – jak w przypadku religii uniwersalistycznych – wykraczają poza społeczeństwo obywatelskie. Przyczyniają się one do jednoczenia członków społeczeństwa wokół wspólnych ideałów, wartości i norm, niezbędnych dla rozwoju grup społecznych i społeczeństwa jako całości. W społeczeństwie obywatelskim o charakterze pluralistycznym będzie dokonywać się ewolucja roli społecznej Kościoła: od pierwszoplanowej do pogłębionej.

Kościół podkreśla w swoim nauczaniu społecznym znaczenie wartości podstawowych dla rozwijających się społeczeństw demokratycznych i pluralistycznych. Do tych wartości należą patriotyzm i religia jako charakterystyczne dla narodu polskiego. Budzenie i rozwój świadomości aksjologicznej jest sprawą równie ważną jak tworzenie instytucji porządku demokratycznego. Głoszenie integralnej prawdy o człowieku, o transcendentnym pochodzeniu i ostatecznym przeznaczeniu ludzkiego życia, nie jest sprzeczne ani z ideą ani z praktyką społeczeństwa pluralistycznego. Człowiek bowiem ze względu na swoją naturę i swoją niepowtarzalność stanowi podstawę wszelkiego porządku społecznego. „Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych” (KDK 25).

Przypisy:

¹ W. Piwowarski. ABC katolickiej nauki społecznej. Cz. 1 (Wprowadzenie, podstawy, kierunki). Lublin 1993 s. 76-77.

² C. M. Martini. Jaka polityka? Tł. T. Homa. Kraków 1995 s. 73.

³ W. Piwowarski. Podstawowe wartości społeczeństwa polskiego. W: Liberalizm i katolicyzm dzisiaj. Lublin 10-12 XI 1992. Wyd. Friedrich-Naumann-Stiftung. Warszawa 1994 s. 7.

⁴ Dokumenty Prymasowskiej Rady Społecznej 1987-1990. Niepokalanów 1990 s. 11 i 14.

⁵ Wśród młodzieży niemieckiej tylko 23% badanych jest dumnych (bez ograniczeń) z bycia Niemcem, 34% - jest trochę dumnym i 43% - nie jest dumnym. Wir sind O.K.! Stimmungen, Einstellungen, Orientierungen der Jugend in den 90er Jahren. Die IBM Jugendstudie. Institut für empirische Psychologie. Kilm 1995 s. 99.

⁶ J. Mariański. Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów. Lublin 1995.

⁷ E. Shils. Co to jest społeczeństwo obywatelskie? W: Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo. Red. K. Michalski. Kraków 1994 s. 30.

⁸ Tamże s.31.

⁹ W. Piwowarski. Podstawowe wartości s. 7.

¹⁰ Wśród badanych w 1992 r. nauczycieli regionu świętokrzyskiego akceptowano najczęściej następujące wartości podstawowe: życie w pokoju - 77,5%, godność osoby ludzkiej - 75,5%, wolność - 68,7%, sprawiedliwość społeczna - 66,8%, patriotyzm - 62,4%, prawda - 58,4%, religia - 49,1%, demokracja - 45,5% i inne. M. Sroczyńska. Kultura religijna nauczycieli. Studium socjologiczne. Kielce 1996 (mps pracy doktorskiej) s. 131.

¹¹ „L'Osservatore Romano” 16:1995 nr 11-12 s. 7.

¹² Zdecydowana większość współczesnych Polaków ocenia pozytywnie działalność Kościoła w czasach rozbiorów. Według sondażu OBOP z grudnia 1992 r. 58% badanych oceniło tę rolę pozytywnie, 16% - w równym stopniu pozytywnie jak i negatywnie, 6% - negatywnie, 20% - brak zdania (w październiku 1994 r. odpowiednio: 54%, 15%, 9%, 22%). Rola Kościoła katolickiego w Polsce. Komunikat z badań OBOP (luty, 1995). Warszawa 1995 s. 2.

¹³ W. Markiewicz. Rozmyślania nad narodem. W: Społeczeństwo i socjologia. Księga poświęcona Profesorowi Janowi Szczepańskiemu. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985 s. 280-281.

¹⁴ W. Piwowarski. VI Polsko-Austriackie Sympozjum Socjologiczne w Lublinie. „Collectanea Theologica” 54:1984 nr 4 s. 132-133.

¹⁵ Jan Paweł II. Nauczanie papieskie 1979. T. II/1. Przyg. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1990 s. 595.

¹⁶ S. Nowak. System wartości społeczeństwa polskiego. „Studia Socjologiczne” 1979 nr 4 s. 160.

¹⁷ Przesadne jest twierdzenie, że „w przeszłości Kościół wzmacniał raczej integrację grupy narodowej czy ruchów społecznych wydzielonych na pozareligijnych zasadach, niż rozwijał i udoskonalał własne programowe działania”. H. Domański, K. Janicka, A. Firkowska-Mankiewicz, A. Titkow. Społeczeństwo bez reguł. W: Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia. Red. A. Rychard, M. Fedorowicz. Warszawa 1993 s. 167.

¹⁸ A. Gurycka. Przemiany światopoglądu młodzieży w latach 1988-1992. W: Zmiany społeczne. Zagrożenia i wyzwania dla jednostki. Red. Z. Ratajczak. Warszawa 1993 s. 123.

¹⁹ Według J. Turowicza katolicka elita intelektualna reprezentuje to, co nazywa się katolicyzmem otwartym. „Chodzi tu o postawę katolika, który - nie rezygnując bynajmniej z wyraźnej tożsamości chrześcijańskiej - gotów jest do dialogu i współpracy z ludźmi innych wiar i przekonań, jest nastawiony na dialog ze światem. Pojawienie się w polskiej społeczności katolickiej tej nowej orientacji świadczy - jak sądzę - o bardzo ważnej przemianie, z którą łączy się odrzucenie obecnych w tej społeczności przed wojną skażeń, w postaci egoizmu narodowego, szowinizmu, braku szacunku dla etnicznych i wyznaniowych mniejszości, antysemityzmu i nietolerancji, postaw, których z duchem Ewangelii pogodzić się nie da”. J. Turowicz. Próba wolności. „Tygodnik Powszechny” 44:1990 nr 47 s. 3.

²⁰ Nie bździemy zywać do rewolucji. Rozmowa KAI z Prymasem Polski, kard. Józefem Glempem. „Słowo. Dziennik Katolicki” 3:1995 nr 229 s. 1.

²¹ Czy jesteśmy dumni ze swej polskości? Komunikat z badań CBOS. BS/164/146/94. Warszawa 1994 s. 5.

²² J. Mariański. Młodzież maturalna a wartości podstawowe (w druku).

²³ Badania socjologiczne zrealizowane w latach 1987-1990 wśród maturzystów ujawniły m.in. obniżenie się oceny szkodliwości takich działań jak „rozwiążność seksualna”, „obojętność na drugiego człowieka” i „deptanie tradycji narodowej i religijnej”. R. Jusiak, F. W. Wawro. Przemiany w preferencji wartości młodzieży polskiej okresu „przełomu”. „Ethos” 6:1993 nr 3 s. 89.

²⁴ Wśród 41 wartości ocenianych przez młodzież pochodzącą z różnych środowisk społecznych (1989 r.) wartość „ojczyzna” znalazła się na dalekim 23 miejscu. Ojczyzna była postrzegana często jako do pewnego stopnia przedłużenie rodziny. To odniesienie miało charakter wielostopniowego związku emocjonalnego z miejscem urodzenia, okolicą, regionem, a także językiem, kulturą, religią i z całym krajem. W. Anasz. Wartości młodego pokolenia w dobie transformacji ustrojowej Polski. Studium teoretyczno-empiryczne. Częstochowa 1995 s. 102 i 179-180.

²⁵ W sondażu „Opinie Polaków - wybory '91” pytano o to, czy badani identyfikują się z określonymi tradycjami moralnymi czy społeczno-politycznymi: 83,4% badanych wskazało na tradycję katolicką, w której byli wychowani; 15,5% - na tradycję demokratyczną; 6,4% - na tradycję socjalistyczną; 3,7% - na tradycję liberalną; 0,9% - na tradycję ateistyczną; 38,0% - na tradycję patriotyczną; 17,5% - na tradycję narodową; 12,6% - na tradycję niepodległościową i 6,5% - w żadnej z tych kategorii (respondenci mogli wybierać co najwyżej trzy odpowiedzi). A. Banaszekiewicz. Identyfikacje światopoglądowe i identyfikacje partyjne jako czynniki oddziaływujące na zachowania wyborcze. W: Polska scena polityczna a wybory. Red. S. Gebethner. Warszawa 1993 s. 100.

²⁶ Wśród młodych Polaków do 24 roku życia, badanych przez CBOS w 1994 r. w ramach próby ogólnopolskiej, 60% oświadczyło, że są bardzo dumni z bycia Polakiem, 34% - raczej dumni, 1% - niezbyt dumni, 4% - w ogóle nie są dumni. Czy jesteśmy dumni s. 7.

²⁷ W Rzeszowie, Przemysłu i Przeworsku dwie trzecie badanych katolików wyraziło dumę z tego, że są Polakami. Młodzież częściej niż jej rodzice nie odczuwała dumy oraz częściej nie dawała odpowiedzi. K. Ryczan. Wartości katolików a typ środowiska miejskiego. Lublin 1992 s. 189-190.

²⁸ Wśród młodzieży niemieckiej w 1992 r. 41% badanych nie było dumnych z faktu bycia Niemcem. Die selbstbewusste Jugend. Orientierungen und Perspektiven zwei Jahre nach der Wiedervereinigung. Hrsg. von Institut für Empirische Psychologie. Köln 1992 s. 87.

²⁹ W sondażu CBOS z 1994 r. kobiety nieco częściej deklarowały bardzo silne przywiązanie do polskości niż mężczyźni (75% wobec 71%). Czy jesteśmy dumni s. 7.

³⁰ We wcześniejszych badaniach stwierdzono, że zależność między poglądami religijnymi a stosunkiem do patriotyzmu jest słaba. Osoby systematycznie praktykujące nieco częściej niż pozostałe stwierdzały żywotność pojęcia patriotyzmu. Najsłabszą tendencję do akceptacji tego poglądu przejawiały osoby bez zainteresowań religijnych oraz osoby wierzące ale niepraktykujące. A. Pawelczyńska. Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii. W: Studenci Warszawy. Studium długofalowych przemian postaw i wartości. Red. S. Nowak. Warszawa 1991 s. 331.

³¹ Według sondażu CBOS z 1994 r. 94% badanych uczęszczających kilka razy w tygodniu do kościoła było bardzo dumnych ze swej polskości, 74% - uczęszczających do kościoła w każdą niedzielę, 69% - uczęszczających kilka razy w roku i 69% - w ogóle nie uczęszczających. Czy jesteśmy dumni s. 7. Nawet w krajach zdechristianizowanych (np. Holandia) praktykujący chrześcijanie częściej opowiadają się za utrzymaniem tradycyjnych instytucji, częściej akcentują rolę tradycyjnej kultury narodowej. O. Schreuder. Zur Messung der Religiosität in den Niederlanden. „Schweizerische Zeitschrift für Soziologie” 17:1991 nr 3 s. 488.

³² Wśród studentów krakowskich stwierdzono istnienie zależności postaw wobec religii i wyobrażeniami o związku wiary ze spełnianiem obowiązków patriotycznych. W całej zbiorowości 31,8% badanych sądziło, że wiara w Boga nie ma nic do spełniania obowiązków dobrego Polaka, 30,1% - że jeżeli ktoś dobrze pracuje, to spełnia obowiązki dobrego Polaka, mimo że jest niewierzący, 30,1% - że ludzie lepiej wypełniają obowiązki Polaka, gdy są wierzącymi i 7,9% - że nie można nazwać kogoś dobrym Polakiem, gdy nie wierzy w Boga. J. Blachnicka. Świadomość religijna i laicka studentów. W: Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa. Red. J. Jerschina. Kraków 1979 s. 412.

³³ W badaniach socjologicznych zrealizowanych w różnych środowiskach młodzieżowych ojczyznę jako wartość częściej uznawały kobiety niż mężczyźni, młodzież pochodząca ze środowisk chłopskich i robotniczych częściej niż ze środowisk inteligenckich i drobnych przedstawicieli przedsiębiorstw, młodzież wierząca i praktykująca częściej niż młodzież niewierząca i niepraktykująca. W. Anasz, jw. s. 180.

³⁴ O poczuciu narodowym i patriotyzmie. Komunikat z badań OBOP (maj, 1992). Warszawa 1992 s. 2.

³⁵ Opinie o partiach prawicowych i problemie dekomunizacji w Polsce. Komunikat z badań OBOP (październik, 1992 r.). Warszawa 1992 s. 8.

³⁶ Czy jesteśmy dumni s. 1-2 i 7.

³⁷ Poczucie narodowe było silniejsze u badanych nauczycieli związanych ze społecznościami lokalnymi małych miast i wsi, osoby starsze (powyżej 40 roku życia), częściej wybierały patriotyzm jako wartość niż osoby młodsze. M. Sroczyńska, jw. s. 131.

³⁸ Z badań OBOP z 1995 r. wynika, że 64% Polaków domaga się od patriotów poświęcenia życia w obronie ojczyzny, 59% - uczciwego płacenia podatków, 46% - udziału w wyborach do Sejmu i 35% - nie opuszczania Polski z przyczyn ekonomicznych. Według 18% badanych, aby być patriotą trzeba spełniać wszystkie wyżej wymienione warunki, według 16% - nie wymaga się żadnego. Według większości badanych wystarczy spełnić trzy (23%), dwa (22%) lub jeden z nich (21%). Polacy o patriotyzmie. Komunikat z badań OBOP (lipiec, 1995). Warszawa 1995 s. 2-6.

³⁹ W. Anasz, jw. s. 179.

⁴⁰ W latach 1985-1991 zmniejszyły się wskaźniki gotowości do poświęceń w obronie wartości ogólnoludzkich, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch wartości: ojczyzny i religii, natomiast preferencje w obronie wartości pozostały te same (religia, ojczyzna, pokój, prawa człowieka, walka z głodem w świecie, wyzwolenie narodów uciskanych). R. Pomianowski. Młodzież wobec wartości ogólnoludzkich w okresie zachodzących w Polsce przemian ustrojowych w latach 1985-1991. W: Wykłady z psychologii w KUL. T. 7. Red. A. Januszewski, P. Oleś, T. Witkowski. Lublin 1994 s. 114-115.

⁴¹ W. Piwowarski. Podstawowe wartości s. 8.

⁴² „L'Osservatore Romano” 16:1995 nr 8-9 s. 44.

⁴³ J. Szczepański. Polskie losy. Warszawa 1993 s. 24 i 84.

⁴⁴ „Próżnię normatywną, która powstała w sferze mezo wskutek upadku komunizmu, stopniowo wypełniał nie tylko Kościół, ale także różne instytucje wychodzące z podziemia oraz organizujące się ad hoc grupy obywateli [...]. Aksjologia religijna rozprzestrzeniła się w owej próżni normatywnej na poziomie mezo do tego stopnia, że stała się normatywną podstawą dla pewnych instytucji obywatelskich (np. wiele partii politycznych oficjalnie zaakceptowało wartości chrześcijańskie jako podstawę aksjologiczną programu politycznego, zaakceptowały je również niektóre związki zawodowe, stowarzyszenia lekarzy, dziennikarzy, związki kombatanów czy związki harcerzy). E. Wnuk-Lipiński. Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej. Warszawa 1996 s. 243.

⁴⁵ W. Piwowarski. Kościół i religijność w przemianie. „Collectanea Theologica”, 64:1994 nr 3 s. 164.

⁴⁶ Młodzież katechizowana była skłonna poświęcić swoje życie w obronie następujących wartości: dla ratowania życia ludzkiego - 96,4% badanych, w obronie ojczyzny - 78,5%, religii - 73,0%, godności osobistej - 67,5%, wolności - 66,9%, sprawiedliwości - 51,5%, prawdy - 42,9%, własnych przekonań - 38,6%, równości społecznej - 26,4%, socjalizmu - 1,2%. K. Ryczan. Wartości ostateczne i codzienne. Orientacja światopoglądowa i życiowa. „Collectanea Theologica”, 59:1989 nr 2 s. 117.

⁴⁷ Czy jesteście dumni s. 2-3.

⁴⁸ Nauczyciele z regionu świętokrzyskiego w 1992 r. dość powszechnie wypowiadali się przeciwko jednoczesnemu wiązaniu wyznania religijnego z narodowością. Nauczyciele aprobujący twierdzenie „dobry Polak to katolik”, przedstawiali znacznie mniej uzasadnień niż nauczyciele odrzucający to twierdzenie. Argument najczęściej przytaczany można sprowadzić do stwierdzenia, że „dobry katolik”, który postępuje zgodnie z przykazaniami Boga, musi być także dobrym Polakiem i patriotą. M. Sroczyńska, jw. s. 134.

⁴⁹ „Więź”, 39:1996 nr 3 s. 146.

⁵⁰ Wśród katechizowanej młodzieży i jej rodziców większość badanych aprobowała twierdzenie „Polak to katolik”. K. Ryczan. Wartości katolików s. 191.

⁵¹ Wśród studentów krakowskich w latach siedemdziesiątych stwierdzono wpływ świadomości religijnej na wizję roli dobrego Polaka. Głęboko wierzący i wierzący znacznie częściej niż obojętni i niewierzący uważali, że spełnianie powinności dobrego Polaka ma związek z wiarą religijną. J. Blachnicka, jw. s. 411-412.

⁵² Według sondażu CBOS z 1994 r. od funkcjonującego nadal, choć już nie tak powszechnie, stereotypu „Polaka - katolika” przywiązani są przede wszystkim ci, którzy uznają tradycijną religijność za szczególnie istotną. Przynależność do Kościoła katolickiego jest bardzo ważnym kryterium polskości dla dwóch trzecich osób uczestniczących kilka razy w tygodniu w praktykach religijnych. Co piąty spośród tych, którzy w ogóle nie praktykują, również uznaje to kryterium za istotne. Czy jesteśmy dumni s. 3.

⁵³ W sondażu OBOP z 1992 r. 86% badanych twierdziło, że obecnie można być polskim patriotą, jeśli nie jest się katolikiem, 73% - jeśli ma się krytyczny stosunek do Kościoła katolickiego, 33% - jeśli nie przestrzega się polskich obyczajów. Tylko 11% badanych domagałoby się od cudzoziemca przyjęcia wiary katolickiej, aby można go było uznać za Polaka. O poczuciu narodowym i patriotyzmie s. 2-3.

⁵⁴ M. Sroczyńska, jw. s. 134-135. Por. E. Nowicka. Polak - katolik. O związkach polskości z katolicyzmem w społecznej świadomości Polaków. „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” 1992 nr 1 s. 134-155.